

Safari

Gruby Mielzky

Witam na safari, sa sa safari
Witam na safari, na na safari
Witam na safari, sa sa safari
Witam na safari, na safari sa sa safari

Moje życie jebane safari, cały czas z wariatami
Idę w to w ciemno bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten plan nie wypalił
Moje życie to dżungla na kółkach, kiedy jest pusta butla
Muszę mieć pełną bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten melanz dziś ustał

Moje życie jebane safari, cały czas z wariatami
Idę w to w ciemno bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten plan nie wypalił
Moje życie to dżungla na kółkach, kiedy jest pusta butla
Muszę mieć pełną bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten melanz dziś ustał

Jest Sobota już mrozi się krowa
Wpada ryju bo trzeba świętować
Puść mi cynę jak będziesz pod żabką
Zrobim flakon i w miasto na tango
W razie psów mamy dobrą papugę
Biję żółwie z ochroną pod klubem
Cały parkiet zalany świniami
Kończę dryna i zwijam zapalić
Baran w tłumie chce sypać mi węże
Mówię: 'Byku idź stąd, bo nie ręczę'
Lecę w jamę nad ranem mam tyrę
Zbieram ziomka nim orła wywinie
Biorę taxę wyjdzie parę dzików
Gram techniawkę mordo włącz mi zipów
Kurwa, Sokół jest kotem, wysiadam
Wbijam w chatę i przycinam komara

Moje życie jebane safari, cały czas z wariatami
Idę w to w ciemno bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten plan nie wypalił
Moje życie to dżungla na kółkach, kiedy jest pusta butla
Muszę mieć pełną bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten melanz dziś ustał

Moje życie jebane safari, cały czas z wariatami
Idę w to w ciemno bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten plan nie wypalił
Moje życie to dżungla na kółkach, kiedy jest pusta butla
Muszę mieć pełną bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten melanz dziś ustał

Jest Sobota i granie wieczorem
Ja i DJ jak dwa łyse konie
I choć trema już mocno mnie wkurwia
Na rozgrzewkę przechylam łyk Żubra
Robię bydło na sali na pełnej
Później wódka lub łycha z gołębiem
Littlas pali gibona, ja Camel

Jadę z gwinta bo szkoda mi szklanek
Idę zbadać kto gra teraz koncert
Mijam Małpę przybijamy piątkę
Widzę Słonia i Wilka przy scenie
Mam już lutę więc wbijam po szelest
Biorę namiar na tanią złotówę
Walę jeszcze z kimś bombę pod klubem
Jadę z dzikiem co bez zasad leci
Nagle w lustrze się kogut zaświecił

Moje życie jebane safari, cały czas z wariatami
Idę w to w ciemno bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten plan nie wypalił
Moje życie to dżungla na kółkach, kiedy jest pusta butla
Muszę mieć pełną bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten melanz dziś ustał

Moje życie jebane safari, cały czas z wariatami
Idę w to w ciemno bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten plan nie wypalił
Moje życie to dżungla na kółkach, kiedy jest pusta butla
Muszę mieć pełną bo nie ma szans by nam coś uciekło
I ten melanz dziś ustał